

Sygnatura akt I C 16/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 9 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Angelika Lewandowska

Protokolant: sekretarz sądowy Justyna Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2017 roku w Koninie

sprawy z powództwa D. W., G. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. W. kwotę 62 000,00 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.
2. Oddala powództwo powódki D. W. w pozostałym zakresie.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda G. W. kwotę 62 000,00 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.
4. Oddala powództwo powoda G. W. w pozostałym zakresie.
5. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. W. kwotę 1 640,84 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.
6. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda G. W. kwotę 1 640,84 zł (jeden tysiąc sześćset czterdzieści złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.
7. Nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - od powódki D. W. z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia kwotę 1 426,55 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy),
 - od powoda G. W. z zasądzonych w punkcie 3 roszczenia kwotę 1 426,55 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia sześć złotych pięćdziesiąt pięć groszy),
 - od pozwanego kwotę 9 034,84 zł (dziewięć tysięcy trzydzieści cztery złote osiemdziesiąt cztery grosze).

SSO Angelika Lewandowska.

Sygn. akt I C 16/16

UZASADNIENIE

Powodowie D. i G. małż. W. wystąpili przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W. z powództwem o zapłatę kwoty po 82.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2014 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 06.08.2013 r. zginęła ich córka J. W., która potrącona została na przejściu dla pieszych przez jadący z nadmierną prędkością pojazd. Powodowie do chwili obecnej nie potrafią pogodzić się ze śmiercią córki, która w zmarła w wieku 21 lat. Śmierć córki zrujnowała życie powodom jak i całej rodzinie. Powodowie korzystali ze wsparcia lekarza psychiatry. Powodowie podnieśli, że w córce pokładali wielkie nadzieje. To właśnie J. miała przejąć prowadzenie po rodzicach gospodarstwa rolnego. W ocenie powodów wyłaconą na ich rzecz przez pozwanego w toku postępowania likwidacji szkody kwota po 30.000 zł zadośćuczynienia nie pokrywa w całości krzywdy powodów. Powodowie zarzucili, że nie zgadzają się również z przyjętym przez pozwanego 40% stopniem przyczynienia się J. W. do powstania szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania. W ocenie pozwanego przyznana przez niego kwota po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wyczerpuje w całości roszczenie powodów w tym zakresie, tym bardziej, że w okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, zdaniem pozwanego J. W. przyczyniła się do wypadku ponieważ wchodząc na przejście dla pieszych nie upewniła się w dostatecznym stopniu czy może bezpiecznie przejść, a przechodząc już przez jezdnię nie obserwowała ruchu pojazdów. Dlatego zadośćuczynienie dla powodów pozwany stosunkowo obniżył do kwoty po 18.000 zł. Pozwany podkreślił jednocześnie, że w ramach ugody sądowej jest w stanie dopłacić powodom po 22.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (k.233-236).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 6 sierpnia 2013 roku w K. na ul. (...) w rejonie przejścia dla pieszych przy markecie K. J. O., kierując samochodem T. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jadąc z nadmierną prędkością (...)km/h (dopuszczalna prędkość(...) km/h), zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności i uderzyła w przechodzącą po tym przejściu J. W. (córkę powodów) i K. W..

W wyniku uderzenia zderzakiem i górnej części maski w nogi pieszych, doznały one obrażeń uda lewego i miednicy. Kontakt zderzaka i przedniej części maski pojazdu miał miejsce poniżej środka ciężkości ciał pieszych. Taki mechanizm uderzenia spowodował wystąpienie tzw. podcięcia i rzucenie pieszych po pokrywie silnika w kierunku przedniej szyby. Poszkodowane lewą stroną korpusu i kończynami górnymi kontaktowały się z pokrywą silnika natomiast lewą stroną głowy uderzyły w przednią szybę, a piesza K. W. również kontaktowała z lusterkiem lewy, zewnętrznym. W następnej fazie wypadku piesze zostały odrzucone i upadły na jezdnię, doznając pozostałych obrażeń. Na skutek doznanych obrażeń ciała, potrącona przez samochód J. W. zmarła w szpitalu.

Biegły z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych stwierdził, że do potrącenia pieszych nie doszło w chwili wejścia obu kobiet na jezdnię lecz w miejscu wynikającym z przecięcia ich toru ruchu i toru jazdy samochodu. Przyjmując tor jazdy samochodu, który wynika z jego ujawnionego powypadkowego położenia, biegły przyjął, że do potrącenia kobiet doszło na przejściu dla pieszych w odległości 2,4 m od krawędzi jezdni. Biegły dodał nadto, że z uwagi na zeznania świadków zdarzenia oraz lokalizację pojazdu po wypadku wynikało, że piesze nie mogły wtargnąć na jezdnię przed jadący samochód. Elementy rekonstrukcji wypadku wskazują, że piesze weszły na jezdnię, gdy nadjeżdżający z ich lewej strony samochód T. (...) był w odległości, co najmniej około (...) m. Nadto biegły podkreślił, że prędkość samochodu T. (...) w chwili uderzenia w piesze znacznie przekraczała prędkość administracyjnie dopuszczalną w miejscu wypadku. Kierująca samochodem w chwili potrącenia pieszych jechała z prędkością, która wynosiła(...)km/h (dopuszczalna prędkość (...) km/h). W wyniku przeprowadzonych obliczeń biegły stwierdził, że gdyby kierująca samochodem T. (...) jechała z dopuszczalną prędkością to miałyby możliwość bezpiecznego zatrzymania swego pojazdu na odcinku o długości 27,5 m, czyli w znacznej odległości przed przejściem dla pieszych i torem ruchu pieszych. Biegli W. D. i C. Ż. jednoznacznie podkreśliли, że piesza J. W. nie przyczyniła się do wypadku (dowód: opinia biegłych – k.287-321).

Pojazd kierowany przez J. O. w chwili zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego z tytułu OC (bezsporne).

Przeciwko J. O. prowadzone było postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w K. w sprawie o sygn. II K (...) (k.16, k.285).

W chwili śmierci córka powodów J. W. miała 21 lat, była najmłodszą z rodzeństwa. Powodowie mają jeszcze syna Ł. (lat 32) oraz córkę S. (lat 38). W chwili obecnej w domu powodów mieszka ich najstarsza córka S., syn Ł. z żoną oraz matka powoda. J. W. przed śmiercią ukończyła liceum ukierunkowane na udzielanie pomocy osobom przebywającym w domach pomocy społecznej, hospicjach. Zgodnie ze swoim wykształceniem podjęła praktyki w Hospicjum na G. w K.. J. W. bardzo odnajdywała się w pracy i była to jej pasja. Powódka o wypadku córki dowiedziała się od funkcjonariuszy Policji, którzy przyjechali do domu powodów poinformować o zdarzeniu (zeznania świadka Ł. W. – k.250v).

Pierwsza o wypadku dowiedziała się powódka i nie przekazała od razu tej wiadomości powodowi ponieważ obawiała się o stan zdrowia męża. Pojechała do szpitala i dowiedziała się od lekarzy, że stan zdrowia córki jest krytyczny. Dopiero wówczas poinformowała powoda, którego do szpitala podwiózł sąsiad bo on sam nie był w stanie prowadzić samochodu. Powódka z córką w szpitalu przebywała całe dni i noce. J. W. zmarła w szpitalu po 2 dniach od wypadku. Cały czas była nieprzytomna (zeznania powodów – k.267-269).

Przed śmiercią córki powodowie prowadzili (...) ha gospodarstwo rolne. Córka J. zapewniała powodów, że zapewni im opiekę na starość, przejmie prowadzenie gospodarstwa, o ile będzie taka potrzeba. Powódka miała wspólne zainteresowania z córką J., bo córka lubiła gotować i piec ciasta, więc razem spędzały czas przy przygotowywaniu posiłków. J. w rozmowach z matką często podsuwała jej pomysły na szycie odzieży, a powódka wtedy szyla bądź przerabiała inne ubrania zgodnie z pomysłami córki. Powód z kolei wielokrotnie spędzał wieczory z córką. Siedzieli razem przed telewizorem i rozmawiali. Nadto jak J. przychodziła ze szkoły to pomagała powodowi w prowadzeniu gospodarstwa, a matce w domu. Powodowie mogli zawsze na nią liczyć, bo gdy powierzyli jej jakąś pracę to zawsze była wykonana sumiennie. Powodowie nigdy nie mieli problemów wychowawczych z córką J..

Powód przed wypadkiem leczył się psychiatrycznie od ok. 15 lat. Brat powoda zginął tragicznie w wieku 17 lat (utopił się), a ojciec powoda w wyniku wypadku stracił nogę. Ojciec powoda zmarł 15 lat temu. Po śmierci córki powód nie był w stanie pracować w gospodarstwie. Przychodzili do niego znajomi i sąsiedzi i mu pomagali. Czynności związane z pogrzebem załatwiał syn Ł., ponieważ powodowie nie byli w stanie normalnie funkcjonować. Po śmierci córki powodowie stali się skryci i zamknięci w sobie. Przestali odwiedzać rodzinę i najlepiej spędzaliby cały czas w domu. Radością w życiu powodów są obecnie ich wnuki. Gospodarstwo rolne powodowie przepisali na syna Ł. i pomagają mu w jego prowadzeniu. Powódka chodzi na grób córki codziennie, a powód z reguły co 3 dzień. Pokój córki po wypadku pozostał w takim stanie jak przed wypadkiem (zeznania powodów – k.267-269).

Powód zgłosił się do gabinetu psychiatrycznego F. R. sześć miesięcy po śmierci córki. Podczas wizyt zgłaszał myśli samobójcze, lęk przed wychodzeniem z domu, zaburzenia snu. Powód zażywał m.in. K. 200, D. C. 1000 i S. 20. Powódka jeszcze będąc w szpitalu z córką dostawała od lekarzy leki uspokajające. Lekarz rodzinny również zapisał jej leki na uspokojenie. Powódka zgłosiła się jednak do psychiatry, bo nie mogła poradzić sobie ze śmiercią córki. Nadal bierze H. na sen oraz leki uspokajające na dzień. Była kierowana do psychologa. Odbiła jedną taką wizytę, lecz nie mogła kontynuować dalej leczenia u psychologa bo jest skrytą osobą i nie potrafiła się otworzyć. Psycholog poradziła jej aby spisywała swoje przeżycia w zeszycie co też powódka robi do tej pory. Leczenie psychiatryczne powódka kontynuuje do dziś (k.109-110, k.178-200v, k.223-229v).

Zgodnie z opinią biegłych psychologa i psychiatry u powoda G. W. rozpoznano organiczne zaburzenia nastroju – zespół otępienny lekkiego stopnia. Biegli stwierdzili również, że traumatyczne okoliczności śmierci córki powoda mogą wpływać na uporczywe utrzymywanie się objawów żalu po stracie w sposób stały do końca życia. Na negatywne rokowania dotyczące przyszłego przeżywania straty córki wpływ ma patologizacja procesu żałoby (wg badań przedłużanie się silnego żalu do okresu przekraczającego 1,5 roku). Biegli zauważyli również, że powód ma deficyty poznawcze wynikające z wcześniej rozpoznanej choroby psychicznej po śmierci brata. Nie można jednak

określić czy deficyty te powstały przed czy po śmierci córki. Nie mniej jednak w opinii uzupełniającej biegli zaznaczyli, że po śmierci córki doszło u powoda do nasilenia objawów depresyjnych co w ocenie biegłych jest dowodem na występowanie elementów patologicznych żałoby. Natomiast biegli psycholog i psychiatra u powódki D. W. rozpoznali zaburzenia depresyjne w przebiegu reakcji żałoby. Podobnie jak u powoda, u powódki również doszło do patologizacji procesu żałoby, a z uwagi na traumatyczne okoliczności śmierci córki poczucie żalu po śmierci córki może utrzymywać się w sposób stały tj. do końca życia. W swojej opinii uzupełniającej biegli zaznaczyli nadto, że wsparcie rodziny w sytuacji traumy jest koniecznym lecz nie wystarczającym czynnikiem, który ma działanie leczące (dowód: opinia biegłych k.345-360, k.378).

Powodowie pismem z dnia 23.08.2013r. dokonali zgłoszenia szkody, wzywając jednocześnie pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia po śmierci córki J. W. (k.242 akt szkody).

Decyzją z dnia 31.03.2014r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał powodom kwotę po 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednocześnie pozwany uznał, że poszkodowana J. W. przyczyniła się do wypadku w stopniu nie mniejszym niż 40% i dlatego wypłacił powodom jedynie po 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: akt szkody, odpisu aktu zgonu (k.15), aktu oskarżenia z dnia 23.12.2013 r. (k.16-21), historii choroby powódki i powoda z gabinetu psychiatrycznego (k.109-110, k.178-200v, k.223-229v), decyzji pozwanej z dnia 04.12.2015 r. (k.113-113v), opinii biegłych W. D. i C. Ż. (k.287-321), opinii biegłych M. K. i M. R. (k.345-360, k.378), zeznań świadka Ł. W. (2) (k.250v-251v) oraz zeznań powodów (k.267-269).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Ł. W., albowiem znalazły one potwierdzenie w zeznaniach powodów, dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych. Zeznania powódki oraz powoda również zasługiwały na wiarę, albowiem były one spontaniczne a nadto stan emocjonalny powodów był widoczny również podczas przesłuchania w Sądzie.

W ocenie Sądu opinie biegłych sporządzone na okoliczności związane ze stanem zdrowia powodów oraz na okoliczność ustalenia przyczynienia się zmarłej do wypadku są jasne i logiczne, a wnioski należyście i wyczerpująco uzasadnione.

Sąd nie podzielił zarzutów pozwanego do opinii biegłych psychologa i psychiatry ponieważ biegli, wbrew stawianym zarzutom, jednoznacznie wyjaśnili, że dowodem na występowanie elementów patologicznych żałoby u powoda było nasilenie objawów depresyjnych. Żałoba u powoda przebiegała w sposób odmienny niż fizjologiczny gdyż osoby z deficytami poznawczymi i chorobami psychicznymi przeżywają emocje w sposób nieco inny niż osoby zdrowe psychicznie z pełnym spektrum mechanizmów obronnych. Biegli wyjaśnili nadto, że prognozowane utrzymywanie się objawów u powódki do końca życia jest wynikiem analizy stanu psychicznego i cech osobowościowych powódki oraz badania psychologicznego, a także przebiegu dotychczasowej reakcji żałoby. Wbrew twierdzeniom pozwanego wsparcie rodziny nie jest czynnikiem wystarczającym dla ukojenia procesu żałoby. Nadto zauważyć należało, że pogorszenie stanu psychicznego powódki miało miejsce po śmierci córki, a nie po zachorowaniu jej męża dlatego trudno ocenić, że stan zdrowia powódki jest wypadkową choroby męża i śmierci córki, jak sugerował pozwany.

Sąd nie podzielił również zarzutów powodów o braku podstaw do powoływania w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych z uwagi na fakt przeprowadzenia takiego dowodu w innej sprawie karnej, ponieważ powyższe godziłoby w fundamentalną zasadę procedury cywilnej bezpośredniego przeprowadzania dowodów przed sądem orzekającym (zasada bezpośredniości).

Pozostały materiał dowodowy nie budził wątpliwości Sądu i nie został również przez żadną ze stron zakwestionowany dlatego też sąd dał mu wiarę.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności więc zaznaczyć jedynie należy, że pozwany odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 06.08.2013 r. z uwagi na treść umowy ubezpieczenia OC w zw. z art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152).

Z kolei podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 446 § 4 k.c. zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Oznacza to zatem, iż zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i jest zależne od oceny Sądu, opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy. Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma kompensować cierpienia psychiczne i ewentualny rozstrój zdrowia osób najbliższych pokrzywdzonemu oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych następstw zdarzenia wywołującego szkodę. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nie pozwala na to, by miało ono charakter symboliczny, ale powinno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W przypadku żądania zadośćuczynienia należy badać, jakiej krzywdy doznał powód. Istota bowiem zadośćuczynienia sprowadza się do zapłaty przez zobowiązanego pewnej sumy pieniężnej za szkodę, której nie można precyzyjnie wyliczyć, przy czym kwota ta powinna mieć charakter rzeczywistego zrekompensowania szkody, nie zaś symbolicznej zapłaty. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Oczywistym było w okolicznościach sprawy, że wskutek śmierci córki powodowie niewątpliwie doznali ogromnej krzywdy i poczucia bólu. Poza samą utratą dziecka, która z oczywistych względów sama w sobie jest traumatycznym przeżyciem, powodowie utracili osobę bliską i ważną w ich życiu oraz w życiu swojej rodziny. Powód G. W. w chwili śmierci córki J. miał 59 lat, a powódka 56 lat. W chwili śmierci swojej córki oboje prowadzili gospodarstwo rolne, na terenie którego mieszkali razem z dziećmi i matką powoda. Tragiczna śmierć córki była dla powodów traumatycznym przeżyciem, gdyż powodowie byli z córką silnie związani emocjonalnie. Pomimo, że powodowie mieli trójkę dzieci, to z córką J. łączyła ich najsilniejsza więź emocjonalna. Córka zapewniała powodów, że będzie im dotrzymywać kroku do ostatnich chwil ich życia i zapewni im opiekę na starość, pozostając na terenie gospodarstwa o ile będzie taka potrzeba. Nagła i niespodziewana śmierć córki odebrała sens i chęć życia powodom. Powodowie do chwili obecnej nie potrafią pogodzić się ze śmiercią córki, mimo, że od wypadku minęły ponad 4 lata. Powodowie spędzają przeważnie czas w domu i w kościele na modlitwie oraz często odwiedzają grób córki. Powodowie stali się apatyczni i zamknęli się w sobie. Mimo, iż zostali otoczeni wsparciem medycznym oraz rodzinnym po tragicznej śmierci córki, tj. podjęli leczenie psychiatryczne, przyjmowali leki psychiatryczne, korzystali i korzystają nadal usług lekarza psychiatry to nadal przeżywają żalobę, żywo reagują na wspomnienie o śmierci córki. Zgodnie z opinią biegłych psychologa i psychiatry śmierć córki wywołała u powodów reakcję żaloby z elementami żaloby patologicznej, poczucie straty i krzywdy. Pomimo, że powód już miał problemy z chorobą psychiczną rozpoznaną 15 lat temu i leczoną już wcześniej, to jednak po śmierci córki doszło u niego do zaostrzenia choroby – wystąpił epizod depresyjny z myślami samobójczymi i dezorganizacją zachowania. Lekarz specjalista modyfikował farmakoterapię. Biegli podkreślili nadto, że u powodów występują negatywne rokowania dotyczące przeżywania straty córki na co wpływ ma patologizacja procesu żaloby, w tym wiek dziecka i okoliczności jego śmierci. Biegli podkreślili, że wszystko to może wpływać na uporczywe utrzymywanie się objawów żalu po stracie w sposób stały tj. do końca życia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, należy zdaniem Sądu uznać, iż wysokość zadośćuczynienia dla powodów po śmierci córki jest - w świetle art. 446 § 4 k.c. - uzasadniona co do kwoty po 80.000 zł dla każdego z powodów. Uwzględniając jednak fakt, że pozwany dotychczas wypłacił powodom kwotę po 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, roszczenie powodów okazało się zasadne jedynie w części dotyczącej kwoty 62.000 zł (**punkt 1 i 3 wyroku**).

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo uznając roszczenie powodów za bezzasadne (**punkt 2 i 4 wyroku**).

Brak było przy tym podstaw do przyjęcia przyczynienia się J. W. do zdarzenia z dnia 06.08.2013r., na co jednoznacznie wskazywała treść opinii biegłych W. D. i C. Ż. z dnia 14.02.2017r. Wbrew stanowisku pozwanego biegli w sposób jednoznaczny i szczegółowy odnieśli się do okoliczności wypadku i wykluczyli jednocześnie sytuację, w której piesze mogły wtargnąć na jezdnię bezpośrednio przed jadącym samochód T. (...), tak jak sugerował pozwany. Elementy rekonstrukcji wypadku wskazywały, że piesze weszły na jezdnię, gdy nadjeżdżający z ich lewej strony pojazd był w odległości około 40,3-51,5m (k.317). Biegli podkreślili, że z okoliczności zdarzenia i z zebranego w sprawie materiału

dowodowego wynikało, że obie piesze podczas przechodzenia przez jezdnię przez przejście dla pieszych zachowały wymaganą szczególną ostrożność, nie wtargnęły na jezdnię i nie spowodowały swoim zachowaniem zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego (k.318). Podczas gdy to właśnie kierujący pojazdem T. (...) poruszał się w chwili zderzenia z prędkością niedozwoloną bo wynoszącą ponad 80 km/h, przy obowiązującym w miejscu wypadku ograniczeniu prędkości do 50 km/h. Co najistotniejsze biegli stwierdzili, że gdyby kierująca T. (...) jechała z dozwoloną prędkością to uniknęłyby zderzenia z pieszymi. Tym samym kierująca pojazdem jadąc z nadmierną prędkością i w niewłaściwy sposób obserwując przedpole jazdy, swoim zachowaniem naruszyła zasadę bezpieczeństwa (art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym) i stworzyła zagrożenie w ruchu drogowym oraz pozbawiła się możliwości uniknięcia przedmiotowego zdarzenia (k.320-321). Powyższe w sposób jednoznaczny wykluczało zawinione zachowanie J. W. podczas przechodzenia przez jezdnię, a tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia przyczynienia się pieszej J. W. do wypadku z dnia 06.08.2013r. (zob. art. 362 k.c.).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy należy zdaniem Sądu uznać, iż roszczenie powodów jest także uzasadnione co do zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 01.04.2014 r. (por. art. 481 § 1 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Z akt szkody wynikało, że powodowie zgłosili pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia już w sierpniu 2013 roku (k.243 akt szkody). Natomiast pozwany dopiero decyzją z dnia 31.03.2014r. ustalił wysokość szkody i przyznał powodom po 18.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podczas gdy świadczenie odszkodowawcze winno być spełnione w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia szkody i wezwania do zapłaty, czyli co najmniej z końcem września 2013r. Tym samym odsetki ustawowe od dnia 01 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty okazały się jak najbardziej zasadne.

Z uwagi na wynik procesu, Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 1.640,84 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [(3617 zł + 1.000 zł) x 24% - 3617 zł x 76%] – **(punkt 5 i 6 wyroku)**. Jednocześnie podkreślić należało, że mając na uwadze stopień zawłości sprawy, nakład pracy radcy prawnego oraz wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika do wysokości dwukrotności stawki minimalnej wobec każdego z powodów. Wręcz przeciwnie, z uwagi na tożsamość roszczeń zgłoszonych przez każdego z powodów tj. opartych na tej samej podstawie faktycznej i prawnej w ocenie Sądu, przy uwzględnieniu treści art. 109 § 2 k.p.c., istniały podstawy do zasądzenia wobec każdego z powodów 1/2 stawki minimalnej, wynikającej z treści § 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. § 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804). Art. 109 § 2 KPC wskazuje jakie przesłanki powinien brać pod uwagę Sąd ustalając wysokość kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika. Są to: niezbędny nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego w sprawie czynności, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Sąd powinien także rozważyć celowość podjętych czynności oraz ich niezbędność ze względu na charakter sprawy. Z uwagi zatem na wspólną podstawę faktyczną i prawną roszczeń, pełnomocnik w pewnym zakresie podejmuje czynności odnoszące taki sam skutek w stosunku do wszystkich współuczestników przynajmniej co do okoliczności wspólnych dla nich wszystkich, a zatem ilość reprezentowanych przez niego osób nie ma wpływu na zwiększenie nakładu i czasu jego pracy w tym zakresie (vide uchwała SN z dnia 08.10.2015r. III CZP 58/15). Powyższa sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy dlatego sąd obniżył wysokość stawki wynagrodzenia pełnomocnika do wartości 1/2 wynikającej z treści wskazanych wyżej przepisów.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koninie kwotę 9.034,84 zł (11887,95 zł x 76%), a na podstawie art. 113 ust. 2 pkt. 1 u.k.s.c. od każdego z powodów z zasądzonych na ich rzecz w pkt. 1 i 3 wyroku roszczenia kwotę po 1.426,55 zł (11887,95 zł x 24%), na którą to kwotę złożyły się koszty wynagrodzenia biegłych za sporządzone opinie do sprawy w łącznej wysokości 13.887,95 zł pomniejszone o zaliczkę wpłaconą przez pozwanego w wysokości 2.000 zł **(punkt 7 wyroku)**.

Angelika Lewandowska